KURJER WARSZAWSKI

Środa. № 336. Jutro, ŚŚ. Flawiana i Zenona

Dnia 9 (21) Grudnia.— Rok 1853.

Z Petersburga, 1 (13) Grudnia.

Reskrypt CESARSKI,
wydany do Naczelnika Głównego Morskiego Sztabu JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, *Admirała Xięcia Menszykowa.*

Xiążę Alexandrze synu Sergijusza. Zwycięztwo pod *Sinopą* dowodzi znowu, że Nasza flota *Czarnomorska*, godnie wypełnia swe przeznaczenie. Z szczerą, serdeczną radością polecam wam oświadczyć walecznym marynarzom Naszym, że Dziękuję im za czyn, dokonany dla sławy *Rossji* i dla honoru flagi *Ruskiej*. Widzę z zadowoleniem, że flota *Ruska* pamięta o Czesmie, i że prawnuki godne są swych pradziadów.

Pozostaje ku wam na zawsze niezmiennie przychylnym.

Na oryginale Własną JEGO CESARSKIEJ MOŚCI ręką napisano:
»i wdzięcznym"
»MIKOŁAJ."

S. *Petersburg*, dnia 29go Listopada 1853 r.

Heroldja Królestwa Polskiego. Podaje do powszechnej wiadomości, iż decyzją JO. Xięcia Namiestnika w Królestwie Polskiem z d. 4 (16) Listopada r. b., w skutek przedstawienia Heroldji Królestwa, szlachectwo dziedziczne od przodków udowodnione P. Janowi po Adamie *Szpakowskiemu*, z herbem *Lubicz*, w Królestwie Polskiem urodzonemu, a obecnie w Cesarstwie *Rossyjskiem* zamieszkałemu, zatwierdzone zostało.— W *Warszawie*, dnia 9 (21) Listopada 1853 r.— Prezes, Członek Rady Administracyjnej, Senator, d. Jenerał-Lejtnant, (podp:) Z. *Kurnatowski*.— Naczelny Sekretarz, (podp:) A. *Rożyński*.

Bitwa pod Sinopą.

Podajemy tu poniżej niektóre, więcej szczegółowe wiadomości o zwycięztwie odniesionem przy *Sinopie*, zebrane z opowiadań ustnych: Vice-Admirał *Nachimow*, krążąc u brzegów *Anatolji*, dojrzał z morza na przystani *Sinopskiej* oddział wojennych okrętów *tureckich*. Na drugi dzień straszliwy wicher od W przeszkodził mu zbliżyć się do *Sinopy*. Niezwłocznie odprawiony został do *Sewastopola* parostatek: *Bessarabja*, z wiadomością, że statki nieprzyjacielskie znajdują się w przystani *Sinopskiej*.

Po otrzymaniu tej wiadomości, rozkazano trzem 120-działowym okrętom *Paryż*, *Wielki Xiążę Konstanty* i *Trzej św: Kapłani*, ruszyć, pod flagą Kontr-Admirała *Nowosilskiego* na południk *Sinopy* i połączyć się z Vice-Admirałem *Nachimowem*. Tymczasem Vice-Admirał *Nachimow* z trzema okrętami i bryggiem, korzystając z pomyślnego wiatru, dokonał rekonesansu przystani *Sinopskiej*, i obejrzał rozłożenie oddziału nieprzyjacielskiego, składającego się z 7u fregat, 1go sloopu, 2ch korwet, 2ch statków transportowych i 2ch parostatków. Statki te były uszykowane w łuk według kierunku brzegu, z założonemi szpringami, iżby przy wszelakim wietrze stanowić jednę linję. Na brzegu, naprzeciw przerw między statkami, usypane były 5 baterji. Z dnia 15go na 16ty, przyłączył się z swym oddziałem Kontr-Admirał *Nowosilski*. Vice-Admirał *Nachimow*, wydał do eskadry rozkaz, iż z pierwszym wiatrem pomyślnym, Admirał zamierza atakować nieprzyjaciela dwiema kolumnami, z których prawą poprowadzi Vice-Admirał *Nachimow*, wywieszając swą flagę na okręcie *Cesarzowa Marja*, za nim pójdą okręty: *Wielki Xiążę Konstanty* i *Czesma*. Lewa kolumna, pod wodzą Kontr-Admirała *Nowosilskiego*, miała się składać z okrętów *Paryż*, *Trzej św: Kapłani* i *Rościsław*.

D. 18go, przy cichym sprzyjającym wietrze od ONO, o godzinie 10tej rano, sygnałem Admirała rozkazano eskadrze przygotować się do boju i ruszyć na przystań *Sinopską*. Okręty dwóch kolumn pod liselami zaczęły zbliżać się do nieprzyjaciela, którego, z powodu panującej mgły i deszczu, dostrzeżono dopiero w półmilowem oddaleniu. Vice-Admirał *Nachimow*, podpłynąwszy na odległość 250 sążni ku dwom fregatom nieprzyjacielskim, z których na jednej dojrzano flagę Vice-Admiralską i za którego rufą była baterja z 12tu dział, zarzucił kotwicę z szpringiem. Okręt *Paryż* stanął jednocześnie na kotwicy; okręty pozostałe, podchodząc, zajmowały naznaczone im miejsca w stosownem oddaleniu. Zaledwie okręt Admiralski zapuścił kotwicę, kiedy nieprzyjaciel rozpoczął na nasze okręty straszliwy ogień ze wszystkich swoich statków i baterji. Strzały jego uszkadzały szczególniej rangout, ale okręty tejże chwili wyciągnęły szpringi, i zaczęły razić nieustannym celnym ogniem z swych dział nieprzyjaciela. Okręt *Wielki Xiążę Konstanty* w niespełna pięć minut czasu, zniszczył baterję znajdującą się pod jego strzałami; w pobliżu niej fregata nieprzyjacielska, do której strzelał szczególniej z dział bombowych pokładu dolnego, wyleciała w powietrze. Wkrótce potem, okręt *Paryż*, bombami wysadził jeszcze jednę fregatę *turecką*. Po upływie godziny, w skutku celnych strzałów naszych okrętów, ogień nieprzyjacielski zaczął słabnąć; tymczasem na okrętach: *Cesarzowa Marja* i *Trzej Św: Kapłani*, nieprzyjaciel przebił szpring, lecz okręty te miały na łodziach haki z linami, i zaciągnęły takowe pod strzałami nieprzyjacielskiemi.

W dwie godziny ogień nieprzyjacielski ustał prawie: 3 fregaty, w tej liczbie Admiralska 74 działowa, paliły się, a z dwóch statków transportowych rozbitych strzałami i zatopionych, widać było tylko maszty. *Turecka* część miasta paliła się w dwóch miejscach; o godz: 2½,

[torn]dmirała, rozkazano zaprzestać bitwy i je[torn] posłano parlamentarza Oficera do miasta [torn]czeniem miejscowej władzy *tureckiej*, iż jeśli [torn] lub z brzegu dany będzie choć jeden strzał, wtedy Admirał zniszczy i spali miasto do szczętu. Oficer ten, zabawiwszy blizko godzinę na brzegu, nie mógł wynaleźć nie tylko władz miejscowych, ale nawet żadnego *turka*. Rozproszyli się wszyscy po wsiach sąsiednich. (D. n.)

PAROSTATEK KOLCHIDA.

20go Października r. b. o w pół do 7ej z rana, parostatek *Kolchida*, pod dowództwem Kap: Lejt: *Kuźmińskiego*, podpłynął do przylądka Śgo MIKOŁAJA, z oddziałem złożonym z 224 żołnierzy, przy których znajdowali się: Jenerał-Major *Mironow*, Kapitan armji *Zawadzki*, Sztabs-Kapitan *Kobylew* z *Czarnomorskiego* Nr 11 bataljonu linjowego, i tegoż bataljonu Praporszczyk *Grekow*.— W odległości dwóch lin okrętowych od fortecy spostrzeżono, że ta jest zajętą przez *Turków*. Zaledwie będący przy ołowiance ostrzegł, że głębokość wynosi 11 stóp, parostatek osiadł niespostrzeżenie na mieliznie, w odległości pół liny okrętowej od obozu nieprzyjacielskiego, na WSW od przylądka Śgo MIKOŁAJA. Wykonano natychmiast rozkaz Kapitana cofnięcia się w tył, lecz parostatek nie poruszał się. O w pół do 8ej z obozu i fortecy dano ognia; pierwsze kule przelatywały mimo, lecz poczęły potem wyrządzać szkody. Kapitan widząc, że maszyna nie porusza statku, rozkazał Lejtnantowi Baronowi *Disterło* przerzucić kotwicę małą, do ciągnienia statku służącą, oraz linę, na szalupę kozacką. W 10 minut, mała kotwica była zaciągnięta; połączeni majtkowie i żołnierze usiłowali ściągnąć parostatek, lecz ponieważ baterje nieprzyjacielskie nie ucichały i dawały ciągle ognia, Kapitan rozkazał rozpocząć bój, i pomimo to że liczba dział w obozie nieprzyjacielskim znacznie się powiększała, baterja parostatku, składająca się z jednego 68 funto: działa bombowego i 2ch 12-fun: karronad, działała ze znacznem zniszczeniem. Żołnierze z karabinami, z rozkazu Jenerała, byli umieszczeni na bortach pokładu; inni zaś, ze sztucerami, na lewym boku okrętu. Tymczasem usiłowania dla ściągnienia parostatku z mielizny nie ustawały; z rozkazu Kapitana wyrzucono węgiel, a dla zmniejszenia ciężaru przedniej części parostatku, zaczęto zrębywać fokmaszt. Lejtnant *Stepanow*, wykonywając ten ostatni rozkaz, dostał od kuli nieprzyjacielskiej kontuzji w głowę. Około w pół do 10ej, Kapitan został śmiertelnie raniony odłamem granatu; wtedy Lejtnant Baron *Disterło*, jako starszy z pozostałych Oficerów, objął dowództwo nad parostatkiem, rozkazawszy znajdującemu się u zgłębnika Praporszczykowi *Małachowi*, być przytomnym przy zrąbywaniu fok-masztu, a znajdującemu się w prochowni Praporszczykowi *Stenstremowi*, dowodzić baterją. Nie przestając ani na minutę dawać ognia z dział i karabinów, część osady zajętą była ściąganiem parostatku z mielizny. Po 10ej, udało się nieprzyjacielowi obalić flagę tylną, lecz nowy Kapitan parostatku nieomieszkał wywiesić inną, przyczem dostał kontuzję od kuli armatniej, i został lekko raniony w szyję odłamem grot-masztu, co jednak nie powstrzymało go ani na chwilę od wykonywania swych obowiązków.— (Dokończenie nastąpi). (z Gaz: Rzą:)

Przez Rozporządzenia Kom: Rząd: i Władz Oddzielnych, w Wydziale Kom: R. S. W. i D., uwolniony od obowo: Dyrektor Szkoły Weterynaryjnej w Warszawie i Assesor Weterynaryjny przy Urzędzie Lekarskim Gub: Warszawskiej, Assesor Kolleg:, Edw: *Ostrowski*, z powodu powołania go na Professora Szkoły Weterynaryjnej Charkowskiej.— W Wydziale Kom: Rzą: Sprawiedliwości, mianowani: Kancelista Sądu Kryminal: Gub: Radoms:, Ant: *Owsiany*, Rejentem Kancelarji Okręgu Jędrzejows:; Archiwista Akt dawnych Sieradzkich, Józ: *Szaniawski*, p. o. Archiwisty Akt dawnych Gub: War: w Kaliszu, i Aplikant Kanc: Tr: Cy: w Kaliszu, Jan *Semelann*, p. o. Adjunkta Archiwum Akt dawnych Gub: Warsz: w Kaliszu.— Przeniesiony na własne żądanie: Assesor Sądu Pol: Popr: Wydz: Łęczyckiego, Sekretarz Kolleg:, *Popławski*, na p. o. Assesora Sądu Pol: Popr: Ptu Warszaws: Wydz: 1go.— W Okręgu Naukowym Warszawskim, mianowany: Były Nauczyciel niegdy Szkoły Powiatowej w Końskich, Ferd: *Ernst*, Nauczycielem języka Niemieckiego w Szkole Powiatowej w Łowiczu.— Uwolniony dla dobra służby: Nauczyciel języka Niemieckiego i Łacińskiego w Szkole Powiatowej w Łowiczu, Radca Hono:, Stefan *Pawełek*, od obow: Nauczyciela języka Niemieckiego, z pozostawieniem przy obowiązkach Nauczyciela języka Łacińskiego w tejże Szkole.

NAMIESTNIK Królestwa, oświadcza podziękowanie swoje, Członkowi Rady Lekarskiej, Radzcy Koleg: Teodorowi *Heinrich*, za ofiarowanie 50 exemplarzy wydanego przez niego dzieła p. t. *Zbiór wiadomości chemiczno-farmaceutycznych pod względem teorji i praktyki*, na nagrody dla uczniów Szkoły Farmaceutycznej.

Rada Lekasrka, na posiedzeniu swem dnia 8/20 Grudnia r. b., przyznała Panu Stanisławowi *Łuszczkiewiczowi*, stopień Doktora Medycyny.

Jutro, o godz: 10ej z rana, w Kościele XX. *Kapucynów*, odprawione będzie żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Marji z Szupieniewiczów *Jordan*; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, w Kościele XX. *Bernardynów*, o godz: 9 rano, jako w 5tą rocznicę skonu ś.p. *Fleming*, b. Urzędnika Pocztowego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo; na które, pozostała Żona, Familję, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

Wczoraj odbyło się pochowanie zwłok ś. p. Władysława Hrabiego *Skarbka*, w grobie familijnym we wsi *Wyczułkach*. Syn tyle zasłużonego w służbie Rządowej i w pismiennictwie krajowem Radcy Tajnego Fryderyka Hr. *Skarbka*, zgasł w d. 18 Sierp: r. b. w *Warmbrunn* zagranicą, a sprowadzone ciało do kraju, spoczęło w ziemi którą uświetnili tyle znakomici przodkowie jego. Exportował WJX. *Leski* Proboszcz z *Powązek*, dzieląc ciężki żal Rodziców; Urzędnicy zaś Dyrekcji Ubezpieczeń, własnemi rękoma złożyli trumnę do grobu.

Ś. p. Ludwika z Cieleckich *Kleniewska*, Obywatelka, przeżywszy lat 64, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniosła się do wieczności. Pozostała Familja, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na Nabożeństwo żałobne, pojutrze o godzinie 10tej z rana, w Kościele XX. *Reformatów* odbyć się mające; oraz po skończonem Nabożeństwie, na exportację zwłok, na smętarz *Powązkowski*.

D. 12 b. m. z żalem Rodziny i Przyjaciół, zakończył doczesny swój żywot, w dobrach swoich dziedzicznych *Obory*, pod *Jeziorną*, ś. p. Kacper Hra: *Grzymała-Potulicki*, Pan obszernych włości, syn Michała *Potulickiego z Potockiej*, Starościanki *Trembowelskiej*. Ożeniony z Teressą Hrabianką *Mielżyńską*, zostawia liczną Rodzinę, Dzieci i Wnuków, którą skonten w żałobę pogrąża. Zmarły liczył 62 lat wieku. Zwłoki jego pochowane zostały w *Słonczynie* w obec Rodziny i Przyjaciół, przez W. JX. Kazim: *Budziszewskiego*, Proboszcza parafji *Słonczyńskiej*. (Hra: *Potulicki*, był potomkiem znakomitego rodu *Grzymalitów*, z linji starszej Pietrasza *Grzymały* Comesa z *Więcburga* na *Potulicach* Pana; i wywodzi się w prostej linji od niego. W posiadaniu tej rodziny, znajduje się ciekawa xięga o rodzie *Grzymalitów*, przed 150 laty napisana, obejmująca dokładny i na kronikach oparty, rodowód różnych gałęzi tego domu).

Na ręce Członka Komitetu W. *Głogowskiego*, złożyli na budowę Kościoła w *Mokotowie*: WW. Julja i Władysław *Garbolewscy*, rs. 25; Andrzej *Dąbrowski*, rs. 5; *Kraśniewski*, rs. 1; *Pawlowski*, rs. 1; N. M., N. K., X. J. Z., po rublu sr. 1.

Liczbę fabryk cukru w kraju, powiększa nowo założona Cukrownia przez P. Alexandra *Czarniawskiego*, Właściciela kolonji *Kaleń*, w Powiecie i Okręgu *Stanisławowskim*. Cechy wyrobów pochodzących z tej fabryki, są następujące: u spodu głów cukru w kwadracie litery A. C., na papierze zaś do obwijania głów cukru pieczęć okrągła z napisem u góry: *Fabryka*, w środku nad kotwicą: A. C., a u dołu: *Kaleń*.

Po znacznie zniżonej cenie!!! Xięgarnia Michała *Frühling* w *Warszawie*, przy rogu ulicy *Zabiej* i *Senatorskiej*, w domu Hr: Stanisława Ordynata *Zamoyskiego*, Nr 472, sprowadziła na nadchodzące Święta, z zagranicy dzieła *francuzkie*, służyć mogące na podarek dla młodzieży od lat 7 do 14, w ozdobnej oprawie ze złoconemi i srebrnemi wyciskami, na papierze welinowym *chińskim*, z rycinami na stali rytemi; cena zniżona z *rs.3, na 1*. Taż Xięgarnia posiada także znaczny zbiór dzieł dla młodzieży w języku *polskim* i *niemieckim*, tak oprawnych jak nieoprawnych, xiążek do Nabożeństwa, oraz *globusy* różnej wielkości.

W tych dniach w *Saskim Ogrodzie*, gałązka *bzu*, świeże wydała liście. To *lusus naturae* znajduje się w Redakcji *Kurjera*.

Jutro Słońce wstępuje w znak *Koziorożca*, i jutro pierwszy dzień *Zimy*.

W tych dniach nakładem *Blumenthala* w Drukarni *Krethlowa*, wyszły *Domki na Rybakach*, nader zręcznie opisane i zebrane z tegoczesnych obrazków przez M. *Rostkowskiego*.

Jutro zwykły Czwartkowy obiad w *Resursie Kupieckiej*, w którym przyjmą udział i nowo-obrani Członkowie Komitetu.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 15; za *listy zastawne* IIgo okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 70; IIIgo okresu, żądają rs. 14 kop: 64; wartość kuponu kop: 29²/₃.

Znowu z okoliczności *kolendy*, Pan *Barycki*, Właściciel magazynu przy ulicy *Miodowej*, w domu dawniej W. *Kochanowskiego*, dziś JW. Prezesa *Hryniewicza*, przygotował znaczny zapas ubiorków dla dziatwy, tak obfitych i rozlicznych jak tylko wymagać można, i po cenach umiarkowanych.

O zapale, z jakim przyjęto wczoraj Pannę *Grisi*, w Balecie *Katarzyna Córka Bandyty*, ten tylko może mieć wyobrażenie, kto był świadkiem jej tryumfu. *Tarantela* w akcie 2gim, i *pas de neuf* w akcie 4tym, były wieńcem jej czarownego tańca. To też ze wszystkich miejsc rozlegały się oklaski, które Publiczność przesyłała Artystce jako hołd dla jej znakomitego talentu. Nie przepomniano przytem i o naszych Artystach; Panna Karolina *Straus*, Panna *Frejtag*, PP. Alexander i Antoni *Tarnowscy*, byli także wynagradzani zasłużonemi oznakami zadowolenia, a po ukończeniu przywołani zostali: Panna *Grisi* 18-kroć, Panna Karolina *Straus* 2-kroć, oraz PP. Alexander *Tarnowski* 4-kroć, Antoni *Tarnowski* 7-kroć. O godzinie 6ej już kassa Teatrelna zamkniętą była.

(Ar: nad: z *Radomia*).— Pan *Hermann*, którego obecność przyrzeczoną nam była, przybył nakoniec do naszego miasta, zaspakajając niecierpliwość widzenia cudów jego zręczności, o której pisma *Warszawskie* z takim wspominały zapałem. Wiadomość o jego przybyciu, szybko się rozniosła, i nietylko mieszkańcy *Radomia*, ale i okoliczni Obywatele zebrali się licznie, by podziwiać sztukę i zręczność mistrza, który tak rozgłośne pozyskał imię. Trudność dostania biletów, i świetność trzech przedstawień, dowiodły, że Publiczność nasza umiała ocenić talent, znany we wszystkich stolicach *Europy*. Ale Pan *Hermann*, oprócz podziwu, wzbudził tu prawdziwą wdzięczność, albowiem oddając na korzyść biednych połowę dochodu z ostatniego przedstawienia, otarł nie jedną łzę boleści!

Anglja.— Z *Malty* donoszą pod dniem 28 z. m., że Admirał Sir E. *Lyons*, przybył do *Konstantynopolu*.— Wieść chodzi, że Lord *Palmerston* wystąpił z gabinetu. — Stowarzyszenie kupców przeprowadziło jedną z ważnych reform w postępowaniu celnem; od 10 Grudnia, wszystkie śledztwa i processa w rzeczach spornych celnych, przy otwartych drzwiach odbywać się mają. — Umarł w *Hong-Kong*, uczony angielski, Morrison, ale nie autor znanych pigułek, tylko *sinolog* (biegły w *chińszczyznie*). (Jour: de St: Pet:.— Neue Pr: Ztg.— Ind: Belge).

Austrja.— Xżę *Fryderyk-Wilhelm Pruski*, z *Tryestu* odpłynął do *Neapolu*. — Zaprzeczono pogłosce o słabości Hr: *Radeckiego;* bawi on w najlepszem zdrowiu w *Medyolanie*. — Dzienniki robią uwagi o nowej taryffie celnej. — Ostatnie rozporządzenia ułatwiające konkurencję piekarską i sprzedaż chleba przywożonego do miasta, dobre zrobiły wrażenie. (Schl: Ztg).

Belgja. — Xięztwo *Brabantu* w dniu 13 b. m. wrócili z *Anglji* do *Bruxelli;* Hrabia *Flandrji* przyjmował ich w banhofie. — Dzienniki ministerjalne *Belgickie* zaprzeczają pogłosce, że Król *Belgicki Leopold* wpły-

wał na skojarzenie obu gałęzi domu *Burbonów.* — (Schl: Ztg).

Francja. *Paryż 14 Grudnia.* — Cesarz oglądał tylko bulwar *Strasburgski*, ale na ceremonji inauguracji nie znajdował się.— W *Bordeaux*, rzeźnicy postanowili nie dawać, jak to jest zwyczajem, podarunków z nowym rokiem, swym kuntmanom; obliczyli, że te podarunki kosztują ich do 30,000 fr.; summę tę oddadzą towarzystwu dobroczynności.— W *Paryżu* kupcy skarżą się na brak ruchu i handlu; mnóstwo bogatych rodzin, nie wróciło jeszcze ze wsi, i podobno tej zimy nie wróci, co gorsza że bogatych cudzoziemców jest mniej a to z powodu niezmiernej drożyzny mieszkań; nawet bogaty Lord *angielski*, uważa za szaleństwo płacić 20,000 fran: za mieszkanie z meblami, które dawniej, miał za 6 albo 10,000 fr. — Do *Paryża*, wybiera się deputacja fabrykantów, z prośbą, by cełł protekcyjnych więcej nie zniżono; rozeszła się bowiem pogłoska, że cło towarów bawełnianych, zostanie zmienione. (Neue Pr: Ztg).

Hiszpanja.— Odroczenie posiedzeń kortezów dobrze przyjętem zostało przez Publiczność; spodziewają się jednak rozwiązania Izb. Królowa oświadczyła Hrabiemu *San Luis*, że posiada jej zaufanie; a ponieważ działa, jak mu sumienie każe, przeto o przyszłość spokojnym być może. Zapewniają, że Królowa ofiarowała Hrabiemu tytuł Xięcia. Gabinet postanowił działać energicznie. (Schl: Ztg).

Wołoszczyzna. — Ministerjum poleciło administracjom okręgów, by rolników zachęcali do korzystania z łagodnej zimy, uprawienia dobrze gruntów, i obsiania ich; gdyby zaś któremu brakło ziarna na zasiew, administracja ma mu go udzielić.— Z morza *Czarnego* donoszą, że pomimo wojny, ruch handlowy w tamecznych portach wielki; do *Konstantynopola*, wpłynęło w ostatnim tygodniu pierwszej połowy Listopada, 120 okrętów przeszło, a więcej jak dwa razy tyle wypłynęło. (J. de St. Pet:).

Włochy. — Według depeszy z *Turynu*, z dnia 12 b. m., wybory dotychczas wiadome tak wypadły: 96 ministerjalnych, 96 niepewnych, 20 opozycji lewej, 9 prawej, 21 niepewnych. P. *Broferrio*, Naczelnik lewej strony, nigdzie nie został dotąd wybrany; reszta wyborów chociażby wszystkie opozycyjnie wypadły, nie zmieni się większość. — W *Rzymie* spodziewają się, ale dopiero po nowym roku, ważnych zmian w gabinecie; Kardynał *Viala Prela*, Nuncjusz w *Wiedniu*, ma być powołanym do *Rzymu*, i otrzymać ważny urząd w Sekretarjacie stanu. (Schl: Ztg).

SZARADA.

Gdy mężczyzna na *pierwszy* wybierać się będzie,
To *wszystek* pewno staje w głównych potrzeb rzędzie;
Każdy to chętnie przyzna, kto jest w modnym świecie,
A ty *drugie* nie *drugie*, nie przekonasz przecie.

(Zeszła Szarada *Paletki*).

DONIESIENIA.

Znana od lat dawnych Cukiernia, przy ulicy Senatorskiej, pod No 497, Jana *Kadecza*, na nadchodzące Święta, urządziła **WYSTAWĘ** nadzwyczajną, jak żadnego roku, z różnych najwyborniejszych Cukierków, Marcepanów-Królewieckich prawdziwych dotychczas w tak dobrym gatunku w Warszawie nieznanych, w pudełkach ozdobnych i rozmaitego fasonu; Tortów i piramid, Talerzyków z owocami różnego kalibru, marcepanowych Karmelków w najleppszych gatunkach, etc. etc. Tamże dostać można Strucli, Tortów, Tacy z Cukierkami i Ciastkami, w każdym czasie świeże. Tak samo i w drugiej nowo założonej Cukierni w narożnym domu, przy Aleach, pod No 1675, takaż sama **WYSTAWA CUKRÓW** urządzona jest, i w każdym razie staraniem Właściciela będzie, najumiarkowańszą ceną zadowolić szanownych Gości swoich.

FABRYKA ZABAWEK DZIECINNYCH
GOTTLIBA LASKIEGO,
przy ulicy Senatorskiej w domu pod Nr 460.

Poleca się Prześwietnej Publiczności na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, iż jak w poprzednich, tak i w tym roku, przysposobiła znaczny zapas **ZABAWEK**, np. LALKI ubrane od 1/8 do 2 arszynów wysokich, Pawie, Kury, Kaczki, Bażanty, Koty, Króliki i Baranki latające; Gry wszelkie, Łamigłówki, Domy, Domki i Wiatraki do rozbierania i zastawiania; Furgony kompletne, Kolozercy po 50 kop: srebr:; Stajnie z Końmi; Karuzele różne; Bębenki; Mosiężne Gospodarstwa, Porcelanowe, Blaszane i Drewniane różnej wielkości; Narzędzia Stolarskie; Fuzje do kapiszonów i inne mniejsze, Kręgielnie; Wolanty, Menażerje, Polowanie, Arka Noego, Drób, Owczarnia; Meble różnej wielkości w pudełkach; oraz wiele innych Zabawek, których niepodobna tu wymienić; lecz Łaskawa Publiczność raczy sama przekonać się o istotnem nagromadzeniu tego wszystkiego, co się w moim Składzie znajduje, a cena pomimo zdrożenia materjałów, jak najprzystępniejsza.



KAPITAŁ Rsr. 2,000, cały lub częściowo, jest do wypożyczenia na 1szy Nr hipoteki Domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Bliższa wiadomość w handlu Win Kijasa, na Krak:-Krzedm:, obok Kościoła XX. Karmelitów, na rogu, Nr 385.

Skład Sukna i Kortów A. Luxenburga w Zamościu, odebrał w tych dniach z pierwszych fabryk tak krajowych jako i z Cesarstwa, znaczne transporta **SUKNA** i **KORTÓW** najświeższej mody; z czem poleca się Łaskawej Publiczności, po najumiarkowańszych cenach.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **FORTEPJAN** o 6ciu oktawach, w najlepszym stanie będący. Wiadomość w Składzie Papieru Giwartowskego na Krak:-Przedm:, w domu W. Grodzickiego Nro 411.— Tamże potrzebny jest **UCZEŃ** w wieku od 14 do 16 lat, umiejący czytać i pisać.

W Składzie Materjałów pismiennych P. Wojczyńskiego, przy ulicy Wierzbowej Nro 614*b*, złożony został do sprzedania **OŁTARZYK**, bardzo starannie wykończony introligatorską robotą, mogący być pięknym podarunkiem na nadchodzącą gwiazdkę. Cena rs. 15.

Dziś rano zimna stopni 3. Wczoraj w południe zimna stopni 3.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 6.

TEATR WIELKI. Jutro, za rozkazem. Na dochód Ochrony i Szkółki Ubogich Dzieci: *Katarzyna Córka Bandyty*. (Panna *Grisi* przedstawi rolę *Katarzyny*). Cena miejsc zwyczajna.

Donoszę Szano: Publiczności, iż na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia, wypiekać będę **STRUCLE** Maślane, oraz Mątowe z anyżkiem, z najpiękniejszej mąki, na różne ceny, których sprzedaż odbywać się będzie: w sklepie przy ulicy Długiej pod Nr 575 (naprzeciw byłego Arsenału); w sklepie przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 333, idąc z ulicy Freta, po lewej stronie; w sklepie przy ulicy Sto-Jańskiej pod Nr 24, i w sklepie przy ulicy Mostowej pod Nr 247; w których to miejscach obstalunki również przyjmują się.— Jan *Mak*.

Do dzisiejszego Kurjera na Warszawę, dołącza się KATALOG DZIEŁ, z Xięgarni S. Orgelbranda.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 9 (21) Grudnia 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.